



Sygn. akt II CSK 134/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "L." - Spółki Akcyjnej w Ż.  
przeciwko L. F. i G. N. - następcom prawnym Przedsiębiorstwa Handlowego "S." " L.  
F., G. N. - Spółka Jawna w T.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 24 lipca 2009 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 14 listopada 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

W związku z niewykonaniem przez pozwaną Przedsiębiorstwo Handlowe „S.” L. F., G. N. Spółka Jawna w T. wezwania do zapłaty kwoty 258 932,91 zł, powódka L. S.A. w Ż. wniosła w postępowaniu nakazowym o zasądzenie od pozwanej wskazanej wyżej kwoty wraz ustawowymi odsetkami. Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazał, że na podstawie łączącej ją z pozwaną umowy agencji z dnia 13 września 2004 r. pozwana zobowiązała się za wynagrodzeniem do stałego zawierania w imieniu i na rachunek powódki umów sprzedaży produkowanej przez nią odzieży. Pozwana nie rozliczyła się z powódką za dostarczony jej do sprzedaży towar na kwotę 6 011,05 zł. Wobec czego powódka, po wystawieniu faktury, wezwała ją pismem z dnia 31 stycznia 2006 r. do zapłaty tej kwoty do dnia 2 marca 2006 r. W marcu 2006 r. pozwana ponownie nie rozliczyła się z powierzone jej do sprzedaży towaru, tym razem na kwotę 252 921,86 zł. W związku z tym powódka wystawiła fakturę na tę kwotę i wezwała pozwaną do jej zapłaty do dnia 7 kwietnia 2006 r.

Sąd Okręgowy w dniu 29 maja 2006 r. wydał nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanej zapłatę żądanej przez powódkę kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia płatności określonego w wezwaniach do zapłaty. Pozwana wniosła zarzuty, w których domagała się uchylenia nakazu zapłaty i odrzucenia pozwu ewentualnie oddalenia powództwa. Wyrokiem z dnia 2 października 2006 roku Sąd Okręgowy utrzymał w całości ten nakaz oraz zasądził od pozwanej zwrot kosztów postępowania. Powyższy wyrok w całości zaskarżyła pozwana.

W piśmie z dnia 15 lutego 2007 r. podpisanym przez L. F. i G. N. - współników pozwanej, autorzy pisma wnieśli o zawieszenie postępowania z uwagi na fakt rozwiązania spółki, a tym samym utratę przez nią zdolności procesowej. Poinformowali też, że dotychczasowy pełnomocnik rozwiązał ze spółką umowę, zatem udzielone mu pełnomocnictwo wygasło. Do pisma załączone zostały: kopia wniosku z dnia 10 stycznia 2007 r. o wykreślenie pozwanej z Krajowego Rejestru Sądowego oraz protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej, podczas którego wspólnicy pozwanej: L. F. i G. N. w dniu 10 stycznia 2007 r. jednogłośnie podjęli uchwałę nr 1/2007 o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

W piśmie z dnia 2 kwietnia 2007 r. podpisanym przez L. F. i G. N. pozwana wniosła o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 5 kwietnia 2007 r. powołując się na zwolnienie lekarskie współników; nadto wniosła o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, uzasadniając swój wniosek skomplikowanym charakterem sprawy.

Sąd Apelacyjny wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla pozwanej oddalił, uznając, że na tym etapie sprawy jego udział nie jest w sprawie potrzebny (art. 117 § 1 k.p.c.). Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego nie byłoby zasadnym ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla podmiotu, który zgłosił do Krajowego Rejestru Sądowego wnioski o wykreślenie z rejestru przedsiębiorców.

W odpowiedzi na zapytanie Sądu Apelacyjnego, Sąd Rejonowy XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego przesłał odpis postanowienia z dnia 27 marca 2007 r. z treści którego wynika, że w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisano ww. uchwałę o rozwiązaniu pozwanej bez przeprowadzenia likwidacji w trybie art. 67 k.s.h. Następstwem powyższego było wykreślenie pozwanej z Krajowego Rejestru Sądowego.

Po zawieszeniu postępowania, zostało ono podjęte na wniosek powódki z udziałem po stronie pozwanej L. F. i G. N. Sąd Apelacyjny uznał bowiem współników rozwiązanej z pominięciem procesu likwidacji Spółki, za jej następców prawnych.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację następców prawnych pozwanej – L. F. i G.N.

W skardze kasacyjnej, uznani przez Sąd Apelacyjny za następców prawnych pozwanej, L. F. i G. N. zarzucili: 1) naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 67 k.s.h. i 31 § 2 k.s.h. przez błędną ich wykładnię; 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 355 § 1 k.p.c. przez jego nie zastosowanie i kontynuowanie procesu w sytuacji spełnienia przesłanek jego umorzenia; art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie i zawieszenie postępowania w sytuacji spełnienia przesłanek do umorzenia postępowania; art. 379 pkt 2 k.p.c. przez kontynuowanie procesu i wydanie wyroku przeciwko podmiotowi nie istniejącemu, a także nie uwzględnienie nienależytego umocowania pełnomocnika przed Sądem I i II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, na co słusznie zwracają uwagę skarżący, że na tle regulacji zawartej w kodeksie spółek handlowych spółka jawna jest odrębnym od wspólników podmiotem prawa. Nie jest to wprawdzie osoba prawna, gdyż żaden przepis nie uznaje spółki za osobę prawną co zgodnie z art. 33 k.c., który wprowadza do polskiego prawa tzw. normatywny sposób kreowania osób prawnych, wyklucza przyznanie jej takiego statusu. Jak wynika z art. 8 k.s.h. spółka jawna może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania pozywać i być pozywana. Takie określenie jej sytuacji prawnej uznaje się w doktrynie i orzecznictwie za przyznanie spółce jawnej zdolności prawnej oraz zdolności sądowej. De lege lata spółka jawna jest więc jednostką organizacyjną, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c. Jest to jednostka organizacyjną niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Jeżeli ustawowe przyznanie zdolności prawnej traktować jako cechę konstytutywną osoby, to należy przyjąć, że aktualnie na tle prawa polskiego mamy do czynienia z trzema kategoriami osób: osoby fizycznej, osoby prawnej i osoby, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> k.c. Nazwy dwóch pierwszych osób są powszechnie przyjmowana i nie budzą wątpliwości. Najtrafniejszą nazwą dla trzeciej kategorii osób, nawiązującą do sposobu w jaki określamy osoby fizyczne i prawne, wydaje się określenie osoba ustawowa. Używając takiej nazwy unikamy nadmiernie rozbudowanej i opisowej definicji zawartej w art. 33<sup>1</sup> k.c. z drugiej zaś strony podkreślamy, że jest to osoba inna niż osoba prawna, której zdolność prawną nadała właśnie ustawa.

Co do zasady należy zgodzić się wobec tego ze skarżącymi, że proces spółki jawnej jest procesem w którym występuje odrębny od wspólników podmiot jakim jest spółka jawna. Pomimo tej odrębności należy jednak zwrócić uwagę, że pomiędzy spółką jawną a jej wspólnikami występuje, w sensie prawnym, ścisła więź, której brak w spółkach kapitałowych i innych osobach prawnych. Przejawia się ona przede wszystkim w dwu aspektach. Po pierwsze, każdy wspólnik z mocy ustawy może reprezentować spółkę. Po drugie, wspólnicy pomimo tego, że są odrębnymi od spółki podmiotami ponoszą odpowiedzialność za jej zobowiązania swoim majątkiem. Jest to odpowiedzialność solidarna ze spółką i pozostałymi wspólnikami, a przy tym subsydiarna i akcesoryjna. Procesowym wyrazem tej więzi

spółki jawnej i jej wspólników jest instytucja uregulowana w art. 778<sup>1</sup> k.p.c. Zgodnie z tym przepisem tytułowi egzekucyjnemu przeciwko spółce jawnej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikom ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązania spółki, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy gdy jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna.

Konstrukcja spółki jawnej na tle prawa polskiego harmonijnie podkreśla dwie istotne cechy tej spółki, występujące także na tle innych systemów prawnych. Spółka taka jest odrębnym od wspólników podmiotem obrotu, ale jednocześnie jej wyodrębnienie jest znacznie mniej stanowcze niż w przypadku osób prawnych. Tak postrzegana konstrukcja spółki jawnej jest punktem wyjścia dla wykładni art. 67 § 1 k.s.h. Przepis ten pozwala na to, aby spółka jawna przestała istnieć jako odrębny podmiot, z woli wspólników bez przeprowadzenia likwidacji. Wspólnicy mają jednak w takiej sytuacji określić inny sposób zakończenia jej działalności.

Przepisu tego nie można rozumieć w ten sposób, że wspólnicy stwierdzą tylko, tak jak w przypadku rozpoznawanej sprawy, iż spółka zostaje rozwiązana bez przeprowadzenia likwidacji. W szczególności jeżeli spółka jest dłużnikiem nie można zakończyć jej działalności bez wskazania w jaki sposób jej długi mają być zaspokojone. Gdyby bowiem zezwolić na zakończenie bytu prawnego spółki jawnej bez wskazania kto ma pokryć jej zobowiązania, to wierzyciele spółki mogliby zostać pozbawieni możliwości zaspokojenia ich należności. Wprawdzie za zobowiązania spółki jawnej odpowiadają jej wspólnicy, ale jest to niewątpliwie odpowiedzialność akcesoryjna. W razie gdy spółka traci byt prawny gasną także jej długi, a tym samym bezprzedmiotowa staje się odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki. Rozpoznawana sprawa jest dobrą ilustracją takiej właśnie sytuacji. Wspólnicy pozwanej spółki w trakcie trwania procesu podjęli uchwałę o jej rozwiązaniu ograniczając się tylko do stwierdzenia, że rozwiązanie spółki następuje bez przeprowadzenia likwidacji. Tylko przyjęta przez Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Najwyższym (vide wyrok z dnia 28 października 2005 r. II CK 275/2005, OSN 2006/11, poz. 126 ) interpretacja art. 67 § 1 k.s.h., zgodnie z którą w razie gdy wspólnicy nie wskażą innego sposobu zaspokojenia długów spółki, to stają się jej następcami prawnymi do czasu zaspokojenia jej wierzycieli, prowadzi do zadawalającego rozwiązania. Ustanie bytu prawnego spółki nie zmienia wtedy

sytuacji jej wierzycieli, gdyż w takiej sytuacji wspólnicy, którzy postanowili o jej rozwiązaniu bez przeprowadzenia likwidacji stają się zobowiązanymi w miejsce spółki. To, że w razie ustania bytu prawnego spółki jawnej proces może toczyć się dalej z udziałem jej wspólników - co przy konstrukcji spółki jawnej wynikało na tle kodeksu handlowego z samej istoty takiej spółki jako jednostki organizacyjnej mającej wprawdzie zdolności prawną do nabywania praw i obowiązków ale nie na swoją rzecz tylko do majątku wspólników - przy obecnej wyraźnej odrębności podmiotowej spółki jawnej i jej wspólników, musi być zapewnione w drodze odpowiedniej wykładni art. 67 § 1 k.s.h. Interpretacja tego przepisu, jaką proponują skarżący mogłaby, poprzez jego nadużywanie przez wspólników, pozbawić wierzycieli spółki jawnej możliwości zaspokojenia się z majątków wspólników. Biorąc pod uwagę, że z punktu widzenia wierzyciela także obecnie konstrukcja spółki jawnej zapewnia mu możliwość zaspokojenia się zarówno z majątku spółki jak i z majątku wspólników, art. 67 § 1 k.s.h. nie może prowadzić do sytuacji gdy odpowiedzialność wspólników spółki jawnej za jej zobowiązania zostałaby wyłączona.

Mając na uwadze powyższe względy uznać należy, że zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. W tej sytuacji nie są również zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny, skoro zawiesił postępowanie tylko po to aby ustalić, że proces może być kontynuowany z udziałem pozwanych wspólników rozwiązanej spółki jawnej nie naruszył art. 355 § 1 k.p.c., ani art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., jak również art. 379 pkt 2 k.p.c.

W tej sytuacji skoro zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się niezasadne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 389<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.